

Sygn. akt II Ca 920/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Podolska - Kojtych

Sędzia Sądu Okręgowego Tomasz Lebowa

Protokolant: Sekretarz sądowy Małgorzata Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku A. G.

z udziałem K. B., L. B., M. C., Z. C., W. D., I. G., K. G., H. K., M. K., A. M. (1), D. M., J. M. (1), L. M., M. M. (1), K. M. (1), M. M. (2), E. M., A. M. (2), R. M., S. M. (1), T. N. (1), A. M. (3), J. M. (2), S. M. (2), K. M. (2), Z. M., M. M. (3), B. M., J. O., S. S., W. T.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki B. M. od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 30 lipca 2013 roku, sygn. akt I Ns 325/13

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 920/13

## UZASADNIENIE

Wnioskiem złożonym dnia 9 września 2011 r. A. G. domagała się stwierdzenia nabycia spadku po A. W., zmarłej dnia 28 września 2008 r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w P., na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego dnia 3 maja 2000 r.

Uczestnicy: R. M., L. M., M. M. (1)zek, J. M. (1), L. B., M. M. (2), S. M. (1), Z. C., M. M. (3), M. C., I. G., K. G., H. K., T. N. (2), S. M. (2), K. M. (2), Z. M., przyłączyli się do wniosku i nie zakwestionowali ważności testamentu z dnia 3 maja 2000 roku.

Uczestniczka B. M. uznając wniosek co do zasady, domagała się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 2 marca 1992 r.

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2013 r. z dnia 13 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Lublin- Zachód w Lublinie stwierdził, że spadek po A. W. (c. J. i K.), zmarłej dnia 28 września 2008 roku w K., ostatnio stale zamieszkałej w P., na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego dnia 3 maja 2000 roku w U., otwartego i ogłoszonego w tut. Sądzie dnia 23 października 2012 roku, nabyły: B. M. (c. J. i M.) w 5/11 (pięciu jedenastych) części, A. G. (c. M. S. i K.) w 3/11 (trzech jedenastych) części, I. G. (c. M. S. i K.) w 3/11 (trzech jedenastych) części każda z nich, a także stwierdził, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał na następujące ustalenia faktyczne i motywy swego rozstrzygnięcia.

A. W. dnia 2 marca 1992 roku w obecności B. M. i K. G., oznajmiła ustnie swą ostatnią wolę, zgodnie z którą własność działki o pow. 0,55 ha położonej w D. gm. J., przekazała w równej (...) M. i K. G.. Oświadczenie spadkodawczyni zostało spisane przez B. M., a dokument podpisany przez A. W., B. M. i K. G..

W dniu 3 maja 2000 roku A. W. sporządziła kolejny testament, tym razem własnoręczny, zgodnie z którym „... zadysponowała swoim majątkiem t.j. 55 arów gruntu rolnego położonego w kolonii D. gm. J. jak następuje od zachodniej między 25 arów mojej chrzestnej córce B. M. z d. M. i po 15 arów swoim siostrzenicom I. i A. G., którym przekazała ten majątek za opiekę i troskę w swojej starości i niniejszym zapisem zobowiązała je do pochowania z wykorzystaniem należnych pieniędzy z ZUS”.

A. W. zmarła dnia 28 września 2008 roku w K., a ostatnio stale zamieszkiwała w P.. A. W. zmarła jako wdowa, która nie pozostawiła po sobie zstępnych. Jej rodzice zmarli w latach 1937-1938. Miała ona jedenaścioro rodzeństwa: W. M. (1) (zmarł 29 października 2011 r.), J. M. (1) (zmarł 7 lipca 2012 r.), K. G., J. M. (3) (zmarł 21 lipca 1997 r.), P. M. (zmarł 9 listopada 1981 r.), W. M. (2) (zmarła 17 czerwca 1996 r.), J. M. (4) (zmarła 30 sierpnia 1985 r.), S. M. (1)-ka (zmarł 11 sierpnia 1989 roku), M. M. (7) (zmarła 6 sierpnia 1984 r.), T. M. (zmarł 17 września 2004 r.), K. M. (3) (zginął 14 września 1939 r.). Przy życiu pozostała K. G. (matka I. i A. G.), natomiast pozostałe rodzeństwo które już zmarło, pozostawiło po sobie zstępnych (poza K. M. (3), który zginął w trakcie działań zbrojnych wojny obronnej 1939 r., jako bezdzietny kawaler).

Sąd Rejonowy ustalił, iż jedynym składnikiem spadku po A. W. jest nieruchomości o powierzchni 55 arów położona w K. gmina J.. Jest to ugorowana działka rolna, bez prawa zabudowy i niezabudowana. Ma kształt trapezu, zbliżonego do kwadratu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż stan faktyczny pozostawał w zasadzie niesporny i nie budził wątpliwości oraz zastrzeżeń Sądu, poza zakwestionowaniem przez uczestniczkę późniejszego testamentu.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż wniosek jest zasadny. Wobec śmierci A. W., zaszła prawna potrzeba ustalenia jej następców prawnych, na których przeszły jej prawa i obowiązki majątkowe (art. 922 § 1 kc). Sąd wskazał treść art. 926 § 1 kc, zgodnie z którym powołanie do spadku może wynikać z ustawy albo z testamentu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż wobec pozostawienia przez spadkodawczynię dwóch testamentów, osiąd sporu niniejszego postępowania pozostawała ocena ich ważności i skuteczności. Sąd uznał, iż dokument z dnia 2 marca 1992 roku przedstawiony przez uczestniczkę B. M. stanowi tzw. testament ustny. Jest to testament szczególny, który można sporządzić wyłącznie w sytuacji istnienia obawy rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione (art. 952 § 1 kc). Według Sądu Rejonowego w toku postępowania nie został przeprowadzony dowód na potwierdzenie tych okoliczności, których ziszczenie jest wątpliwe, biorąc pod uwagę, że spadkodawczyni zmarła szesnaście lat po jego sporządzeniu, a nic nie wskazuje, aby w marcu 1992 roku spodziewała się rychłego zgonu. Sąd Rejonowy uznał, iż nie wydaje się również, aby istniały jakiegokolwiek przeszkody w sporządzeniu testamentu zwykłego (własnoręcznego, alograficznego, notarialnego) zwłaszcza, że A. W. była osobą piśmienną bowiem podpisała dokument z dnia 2 marca 1992 roku, a w dniu 3 maja 2000 roku sporządziła testament własnoręczny.

Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał, iż cały testament z dnia 2 marca 1992 roku i tak nie może być uznany za ważny, a w konsekwencji stanowić podstawy dziedziczenia, z powodu niezachowania zasadniczych wymogów formalnych. Warunkiem jego ważności jest bowiem oświadczenie ostatniej woli w jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (art. 952 § 1 kc). Nie może być przy tym świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (art. 957 § 1 kc). Tymczasem świadkami testamentu z dnia 2 marca 1992 roku były B. M. (siostrzenica spadkodawczyni) i

K. G. (siostra spadkodawczyni) — a więc jedynie dwie osoby, z czego obie zostały powołane do spadku, a ponadto K. G. jest jej krewną drugiego stopnia.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż brak jest z kolei uzasadnionych podstaw do zakwestionowania ważności testamentu z dnia 3 maja 2000 r. Jako testament własnoręczny spełnia on wszystkie przewidziane wymogi: spadkodawczyni napisała go w całości pismem ręcznym, podpisała i opatrzyła datą (art. 949 § 1 kc). W toku rozpoznania sprawy, nie zostały ustalone żadne okoliczności mogące wskazywać na jego nieważność (art. 945 § 1 kc). Jako gołosłowne ocenił Sąd Rejonowy twierdzenia B. M. rat, jakoby spadkodawczyni została przy tym zmanipulowana, uznając jej oświadczenie w kategorii stanowiska w sprawie, zmierzające do uzyskania korzystniejszego rozstrzygnięcia, zresztą niewielkiego, gdyż w razie uznania ważności testamentu z dnia 2 marca 1992 roku, jej udział wzrósłby jedynie z 5/11 do 5,5/11, a z drugiej strony niekonsekwentnego, gdyż w razie przyjęcia nieważności obu testamentów, jej udział w spadku miałby wymiar jedynie symboliczny. Sąd wskazał, że spadkodawca, z uwagi na to, iż A. W. mogła nie być świadoma nieważności testamentu z dnia 2 marca 1992 r., mogła w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia (art. 943 kc), co mogło przybrać formę sporządzenia nowego testamentu (art. 946 kc).

Spadkodawczyni w testamencie z dnia 3 maja 2000 roku (jak i zresztą wcześniejszym, który okazał się nieważny) nie użyła precyzyjnego sformułowania „powołuję do spadku”, co jednoznacznie wskazywałoby na wolę wskazania spadkobierców. Jednak biorąc pod uwagę okoliczność, że rozporządziła całością spadku, Sąd Rejonowy uznał, iż niewątpliwie chciała to uczynić (art. 961 kc), a nie jedynie przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (zapis zwykły — art. 968 § 1 kc). Ponieważ przedmiotowe rozporządzenie spadkowe zostało dokonane na rzecz trzech osób, Sąd Rejonowy uznał, że zostały one powołane do całego spadku w częściach ułamkowych odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im przedmiotów (art. 961 zd. 2 kc). Biorąc pod uwagę, że stanowiącą przedmiot rozrządzenia testamentowego nieruchomości gruntowa ma jednolity charakter, Sąd doszedł do przekonania, iż spadkobiercy dziedziczą spadek w ułamkach odpowiadających ilorazowi powierzchni areału gruntu określonego przez spadkodawczynię do całości nieruchomości.

Sąd Rejonowy wskazał jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przepis art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego wniosła uczestniczka B. M. zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającego na przyjęciu, że dokument z dnia 2 marca 1992 r. nie stanowi testamentu, z którego wynika rzeczywista wola spadkodawcy w zakresie rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci i bezzasadne uznanie przez Sąd że dziedziczenie spadku po A. W. powinno nastąpić na podstawie testamentu z dnia 3 maja 2000 r.;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 947 k.p.c. w zw. z art. 948 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pomimo nieodwołania przez spadkodawcę testamentu z dnia 2 marca 1992 r. obowiązuje w całości testament z dnia 3 maja 2000 r.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez stwierdzenie, że spadek po A. W. zmarłej dnia 28 września 2008 r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w P., na podstawie testamentu sporządzonego w dniu 2 marca 1992 r. nabyły: B. M. w 1/2 i K. G. w 1/2 części każda z nich oraz o zasądzeniu kosztów postępowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, nie naruszając przy tym art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Uczestniczka w apelacji zarzuciła wprowadzenie naruszenie przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, ale rozwinięcie tego zarzutu nie dotyczy oceny dowodów ani ustaleń faktycznych, a sprowadza się do kwestionowania oceny prawnej (ważności czy też nieważności sporządzonych przez A. W. testamentów) i tym samym zastosowania prawa materialnego.

Z treści powyższego zarzutu i uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca uważa za ważny i nie odwołany skutecznie testament z dnia 2 marca 1992 r., a w związku z tym powinien stanowić on według niej podstawę nabycia spadku po A. W..

Z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wskazać należy, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji stwierdzające dziedziczenie spadku po A. W. na podstawie testamentu z dnia 3 maja 2000 roku jest prawidłowe, a Sąd odwoławczy w całości podziela stanowisko w nim zawarte zarówno co do ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej.

Na wstępie nadmienić wypada, iż w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku podlega ocenie ważność testamentu ustnego, także wtedy, gdy jego treść została stwierdzona w sposób określony w art. 952 § 2 i 3 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 r., III CKN 310/97, OSNC 1998/7-8/115).

Z uwagi na powyższe niezbędne jest chociażby skrótowe poczynienie rozważań w zakresie formy testamentów, a także regulacji dotyczących testamentu ustnego. Wskazać przy tym należy, iż w myśl art. 958 k.c. testament sporządzony z naruszeniem przepisów zawartych w rozdziale II działu I tytułu III odnoszącym się do formy testamentu, jest nieważny, chyba że przepisy te stanowią inaczej.

Testament jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci, przy czym Kodeks cywilny wprowadza dwa rodzaje formy testamentu: testamenty zwykłe i testamenty szczególne. Do testamentów zwykłych zalicza się testament własnoręczny - holograficzny (art. 949 k.c.), testament notarialny (art. 950 k.c.) i testament allograficzny (art. 951 k.c.). Testamentami szczególnymi są testament ustny (art. 952 k.c.), testament sporządzany na polskim statku morskim lub powietrznym (art. 953 k.c.) i testament wojskowy (art. 954 k.c.).

Testamenty szczególne mogą zostać sporządzone jedynie w szczególnych, ściśle określonych w ustawie, okolicznościach (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98, Lex nr 50854). Nadto, ich skuteczność zostaje ograniczona w czasie, mogą one utracić moc na skutek upływu czasu liczonego od chwili ustania okoliczności uzasadniających ich sporządzenie (art. 955 kc). Zgodnie z art. 952 § 1 kc jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Sporządzenie testamentu ustnego uzasadniają dwie - nawzajem wykluczające się - okoliczności, a każda z tych okoliczności stanowi samodzielną i odrębną przesłankę sporządzenia testamentu ustnego. Po pierwsze, może on zostać sporządzony, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Po drugie, testament ustny może być sporządzony, jeżeli - wskutek szczególnych okoliczności - zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione.

W niniejszej sprawie nie sposób uznać, iż w dniu 2 marca 1992 r. istniała u spadkodawczyni obawa rychłej śmierci. W toku sprawy uczestnicy nie przytoczyli żadnych okoliczności na to wskazujących, co już samo przez się implikuje stwierdzenie braku spełnienia przesłanek z art. 952 § 1 k.c. i prowadzi do stwierdzenia nieważności tego testamentu. Dopiero w apelacji skarżąca podniosła, iż w dacie sporządzania testamentu ustnego A. W. źle się czuła i została odwieziona karetką do szpitala, a szybka pomoc medyczna spowodowała iż powróciła do zdrowia. Jednakże nie zostało to w żaden sposób wykazane, a ponadto tylko takie lakoniczne stwierdzenia nie pozwalają przyjąć, iż istotnie takowa obawa istniała. Nawet sam pobyt w szpitalu automatycznie nie oznacza, iż istnieje obawa rychłej śmierci, bowiem pobyt taki może być spowodowany różnymi okolicznościami zdrowotnymi, nie zawsze w stopniu zagrażającym życiu.

Niezależnie od tego wskazać należy, że nawet przy przeciwnych ustaleniach i przyjęciu, iż w dacie 2 marca 1992 r. istniała u spadkodawczyni obawa rychłej śmierci, nie można i tak przyjąć, iż testament z dnia 2 marca 1992 r. jest ważny.

Jak bowiem wskazał Sąd Rejonowy, zgodnie z art. 952 § 1 in fine k.c. spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. W niniejszej sprawie wymóg jednoczesnej obecności trzech świadków nie został zachowany, bowiem oświadczenie A. W. w dniu 2 marca 1992 r. zostało złożone w obecności jedynie dwóch świadków: B. M. i K. G.. Okoliczność ta w myśl art. 958 k.c. powoduje skutek bezzwzględnej nieważności testamentu ustnego.

Kolejno stwierdzić należy za Sądem pierwszej instancji, iż testament z dnia 2 marca 1992 r. jest nieważny bowiem narusza przepisy art. 957 § 1 i 2 k.c. Wymogiem ważności testamentu jest złożenie oświadczenia w obecności odpowiedniej liczby świadków. Stąd też brak choćby jednego świadka lub brak kwalifikacji po stronie jednego ze świadków wpływa na ważność testamentu ustnego. Przywołany przepis stanowi, iż nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu osoba, dla której w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść. Nie mogą być również świadkami: małżonek tej osoby, jej krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające z nią w stosunku przysposobienia (§ 1).

Natomiast, jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, świadkami testamentu ustnego A. W. z dnia 2 marca 1992 r. były wyłącznie osoby, które w świetle art. 957 § 1 k.c. nie mogły być świadkami - B. M. i K. G., obie powołane do spadku. Wprawdzie § 2 przywołanego przepisu stanowi, iż jeżeli świadkami była jedna z osób dla których w testamencie została przewidziana jakakolwiek korzyść majątkowa nieważne jest tylko postanowienie, które przysparza korzyści tej osobie, a więc świadkowi. Jednakże gdy z treści testamentu lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest cały testament. Sąd Rejonowy mając powyższe na uwadze słusznie wywnioskował, iż bez nieważnego postanowienia spadkodawczyni nie sporządziłaby testamentu ustnego danej treści, co implikuje stanowisko o nieważności całego testamentu.

Kolejno Sąd Okręgowy uznał, co pominął Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach, iż testament ustny z dnia 2 marca 1992 r. nawet przy uznaniu, iż został on ważnie sporządzony, nie mógłby stanowić podstawy orzeczenia w niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, iż utraciłby on swoją moc.

Mianowicie zgodnie z art. 955 k.c. testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, z uwagi na fakt, iż termin sześciomiesięczny przewidziany art. 955 k.c. upłynął, co wynika nawet z wywodów apelacji, w których B. M. podała, że A. W. po powrocie ze szpitala powróciła do zdrowia. Skoro spadkodawczyni po złożeniu w dniu 2 marca 1992 r. oświadczenia odzyskała zdrowie i żyła jeszcze 16 lat, to okoliczność ta ewidentnie wskazuje na utratę mocy testamentu ustnego nawet jeśli byłby ważny.

Konkludując wskazać należy, iż wbrew temu na co powołuje się skarżąca, testament ustany z dnia 2 marca 1992 r. jest nieważny i nie mógł stanowić podstawy nabycia spadku przez B. M. i K. G..

Z uwagi na nieważność testamentu nie można uznać za zasadny zarzut skarżącej o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 947 k.c. w zw. z art. 948 k.c.

Przepis art. 947 k.c. stanowi, że jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Przepis ten rozstrzyga sytuację istnienia kolizjakilku ważnych testamentów sporządzonych przez spadkodawcę. W sytuacji sporządzenia jako pierwszy nieważnego testamentu nie może być mowy o konieczności jego odwołania i regulacja przewidziana w przepisie art. 947 k.c. nie będzie mieć zastosowania. Testament nieważny

nie wywołuje bowiem żadnych skutków prawnych. Nie ulega też wątpliwości, że skuteczne odwołanie testamentu w całości lub w części może mieć miejsce tylko wówczas, gdy pierwszy i drugi testament jest ważny (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1974 r., III CRN 326/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 199).

Sąd Okręgowy doszedł więc do przekonania, podzielając w tym względzie stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż jedynym ważnie sporządzonym przez A. W. testamentem jest własnoręczny testament z dnia 3 maja 2000 r. Testament sporządzony w dniu 3 maja 2000 r. został napisany w całości przez spadkodawczynię A. W., pismem ręcznym, został on przez nią podpisany i opatrzony datą. Spełnia więc przesłanki przewidziane w art. 949 § 1kc, w związku z tym uznać należy, iż stanowi on podstawę dziedziczenia w niniejszej sprawie. Nie zostały wykazane żadne okoliczności, które uzasadniałyby podważenie jego ważności. Z kolei przyjęta przez Sąd Rejonowy treść woli spadkodawczyni wynika wprost z dokumentu testamentu i nie został przy tym naruszony art. 948 § 1 k.c.

W świetle powołanych okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację uczestniczki jako bezzasadną.